

Tłum na Kaczyńskim w Cieszynie

Data publikacji: 8.12.2013 10:30

Prezes Jarosław Kaczyński idzie po władzę? Jak pokazało sobotnie spotkanie z prezesem PiS w Cieszynie ten scenariusz staje się coraz bardziej prawdopodobny. Jarosław Kaczyński przy pękającej w szwach sali Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie mówił przede wszystkim o gospodarce, unikał tematu smoleńskiego i walczył o umiarkowanego wyborcę.

Górale z Istebnej witają prezesa

Jarosław Kaczyński odwiedził Cieszyn w ramach wielkiej akcji promocji PiS w „Polsce powiatowej”. Politycy PiS deklarują, że w ciągu ostatnich tygodni prezes Jarosław Kaczyński i najważniejsi politycy partii odwiedzili ponad 350 powiatów (w całej Polsce jest 380 powiatów). Po co? By Polacy – jak przekonywał Jarosław Kaczyński – mogli poznać program partii, a jej politycy mieli szansę odnieść się do bieżących wydarzeń. W sobotę na trasie byłego premiera obok Cieszyna znalazła się Pszczyna i Żywiec. Nad Olzą został przyjęty niczym wódz. Były prezenty od górali, występ muzyczny, sztandar i przerywane oklaskami przemówienie.

Demografia, głupcze!

W niewiele ponad 30-minutowym przemówieniu Jarosław Kaczyński skupił się na kwestiach gospodarczych i demograficznych. Polityk przytoczył prognozy, z których wynika, że z końcem wieku Polaków będzie tylko 16 mln. - **20 lat temu Polska była liczniejsza niż dziś** – przekonywał prezes PiS. Dlatego – w jego ocenie – najważniejsza jest polityka demograficzna. - **Państwo musi wspierać rodziny, które mają dzieci** – uważa polityk. Na poprawę sytuacji demograficznej ma wpłynąć także zwiększenie miejsc pracy, utrzymanie bezpłatnej i publicznej służby zdrowia, większa liczba mieszkań i ochrona tradycyjnego modelu rodziny. Na końcu organizatorzy zaprosili na niedzielny (8 grudnia) marsz w obronie rodziny, który o 13:30 rozpocznie się na cieszyńskim Rynku.

W Polsce zwykły obywatel nic nie może...

Jarosław Kaczyński chwalił się, że w okresie dwuletnich rządów PiS przybyło 1,3 mln miejsc pracy. Dziś – wedle danych przytoczonych przez polityka – jest o 1,6 mln mniej mieszkań niż gospodarstw domowych. Taka sytuacja nie jest korzystna dla Polaków, ale – wedle przekonanie prezesa PiS – jest na rękę developerom. - **W dzisiejszej Polsce z gruntu rzeczy jest tak, że zwykły obywatel nie ma nic do powiedzenia (...). Natomiast potężne grupy nacisku w gruncie rzeczy o wszystkim decydują i to się musi zmienić** – powiedział Jarosław Kaczyński i został nagrodzony ogromnymi brawami.

Fundusze UE to pieniądze wyrzucone w błoto

Polityk przekonywał, że „musimy uciec z pułapki średniego rozwoju”. - **Dziś polskie przedsiębiorstwa przypominają folwark pańszczyźniany, gdzie eksploatuje się pracownika** – uważa Jarosław Kaczyński. Polityk PiS przekonuje, że należy podnieść pensje i odbudować polskie zaplecze intelektualne oraz postawić na przemysł i szkolnictwo zawodowe. Podczas spotkania w Cieszynie wybrzmiała także krytyka wykorzystywania przez rząd Donalda Tuska funduszy europejskich. Prezes PiS nazwał ją nieefektywną, jest wyrzucaniem pieniędzy w błoto, prowadzi się ją bez wcześniejszego planu.

Kaczyński w Kijowie

Istotnym elementem sobotniego wystąpienia była kwestia międzynarodowego znaczenia Polski. - **Obecny kształt Polski odpowiada siłom zewnętrznym** – uważa prezes PiS. - **Polityka międzynarodowa polega na tym, by załatwić swoje interesy. By być podmiotem, a nie przedmiotem polityki międzynarodowej** – mówił Jarosław

Kaczyński. Opowiadał także o swoim pobycie na kijowskim Majdanie. Krytykował pasywność polskiego rządu względem ukraińskiej rewolucji. - **Ukraińcy zaimponowali mi tym ogromnym tłumem** - mówi Jarosław Kaczyński w Cieszynie na Uniwersytecie Śląskim. Jednocześnie opowiedział się za uczciwym dialogiem polsko-ukraińskim i nazywania historycznych ukraińskich zbrodni na Polakach po imieniu.

Budapeszt w Warszawie

Jarosław Kaczyński odwoływał się do przykładu Węgier i premiera Viktora Orbana. Wskazał go jako przykład europejskiego polityka dbającego o interesy swojego kraju. Prezes PiS pragnie Budapesztu w Warszawie. - **Potrzebna jest mobilizacja, nie tylko w dniu wyborów** - przekonywał prezes PiS. Kaczyński nawoływał także do włączenia się w akcję pilnowania prawidłowego przebiegu wyborów w Polsce, wedle niego do prawidłowego jej przeprowadzenia potrzeba około 80 tys. osób.

Powróci pobór do wojska?

Po wystąpieniu prezes Jarosław Kaczyński odpowiadał na pytania publiczności. Mieszkańcy naszego regionu zebrani w sali konferencyjnej UŚ nie mogli pytań zadawać osobiście, ale zapisywali je na kartkach. Selekcji dokonywał poseł Stanisław Szwed. Publiczność pytała m.in. o to, czy jest już gotowy program PiS (tak, jego najważniejsze punkty to reforma finansów publicznych, reforma sądownictwa, powrót do wieku emerytalnego na poziomie 60 i 65 lat) oraz o pomysł na politykę obronności (Kaczyński proponuje wprowadzenie w Polsce modelu fińskiego, gdzie zasadnicza służba wojskowa trwa od 6 do 12 miesięcy). Padło także pytanie o szanse nowej partii Jarosława Gowina. - **Jarosław Gowin ma dwie zalety. Pierwsza to imię, ładne. Druga to, że jest wysoki i przystojny. Czy to wystarczy? Zobaczymy. Sądzę, że to może nie wystarczyć** - powiedział prezes PiS. Jednak największy aplauz spotkał go, kiedy zaproponował wprowadzenie skutecznej kary konfiskaty mienia. - **Złodziejstwo nie może się opłacać** - przekonywał poseł.

Łukasz Grzesiczak